



SOLIDARNOŚĆ

PISMO NSZZ w KOSZALINIE

NR 1 (11) 2.2.1981

O kilka miesięcy chłopci walczą o własną organizację związkową - SOLIDARNOŚĆ WIEJSKA. Nie idzie łatwo. Można dostrzec ten sam niezrozumiały epór i te same chwytły poniżej pasa jakiego stosowane wobec tworzącego się wolnego związku robotników /mam tu na myśli zarówn robotników fizycznych jak i robotników umysłowych/.

Fragment przemówienia sekretarza z narady sekretarzy KW i prezesów WK ZSL.
...W dyskusji mówiono o różnych próbach rezbijania ruchu chłopskiego.
...Wiadło się to z różnymi próbami tworzenia tzw. "Solidarności Wiejskiej". W tym celu przybawają na swój ludzki z zewnątrz, nie brak takich, których

Żenujące, że mówi to sekretarz, który wielokrotnie zapowiadał odnowę. Na początku przemówienia sekretarz Kania wzbudza nadzieję: ... rozwój chłopskiej aktywności. Bardzo nam na niej zależy /.../aby widzieć w nim /w chłopie/ nie tylko producenta ale decenit jakiego Obywatela./.../. Ale już w drugiej części przemówienia sekretarz Kania odbiera chłopom podstawowe prawa obywatelskie - prawo do swobodnego zrzeszenia się. Orzeka nie czekając na wyrok Sądu Najwyższego!

W poniedziałek 12 stycznia przybyli do MKZ - u koszalińskiego przedstawiciele stowca wsi-oburzeni przemówieniem i go - sekretarza, przyszli z pytaniami jak zakładać Solidarności

CO JESTEŚMY WINNI CHŁOPOM

Zyciorysy świadczą o pełnej obecności chłopskiemu interesowi. Nie brak i takich, którzy wcale nie kryją się ze swoimi antyseccjalistycznymi, a nawet dosadniej trzeba powiedzieć swoimi kontrrewelucyjnymi zamierzeniami.

W niejednym zyciorysie jest obzarnicze pochodzenie /.../walka z reformą rolną. /.../ Wśród nich są i polityczni gracze. Budują swoje kariery wykorzystując różne przejawy chłopskiego niezadowolenia".

De tego dochodzi narzucanie chłopom "odwiazanego" samorządu - kółek rolniczych.

Te wszystkie znamy z sierpnia i następných miesięcy. Byli w steozni ludzie z zewnątrz, którzy wykorzystując niezadowolenie robotników na tle ekonomicznym namawiali ich do tworzenia antyseccjalistycznych tzw. wulnych związków zawodowych. Znamy te scenariusze. Nowe jest tylko pochodzenie obzarnicze.

Wiejską. Oburzeni byli też członkowie Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego "Solidarności Wiejskiej". Organizatorem chłopskiego związku edmawia się sal na zebrania, publikacji w prasie - eferuje się kółka.

Dawniej na chłopskich sztandarach pisano "Żywią i Brenia". Ta prawda nie zmieniła się przez wieki, choć dziś ważniejsza jest pierwsza jej część. Żywiłi strajkujących robotników w Gdańsku. Te był prawdziwy przejaw sejszu robotniczo-chłopskiego.

Ten sejsz musi trwać! Nie tylko dlatego, że tego chcemy, ale przede wszystkim dlatego, że nie mamy innego wyjścia! Jesteśmy Chłopem winni pomoc i obronę. Musimy walczyć o pełnię praw obywatelskich również dla nich.

Grzegorz Stachewiak

UWAGA ! CENZURA

Z księgi zapisów i załączników głównego Urzędu Kontroli Prasowej, Publikacji i Widowisk w Warszawie

Dzieli IX. Kultura

- 1/W prasie, radio i tv nie należy dopuszczać do eksponowania - nazwisk, bądź podkreślenia w sensie pozytywnym dorobku - naukowego następujących osób - /.../ Leszek Kołakowski, Krzysztof Pomian / w sumie 4 nazwiska - przyp. red. /.../. Nie należy zważać na publikacje żadnych utworów Karimierza Orłosis. Eventualne publikacje dotyczące tego autora winny być każdorazowo uzgodnione z kierownictwem GUKPPiW. Wszelkie publikacje Stefana Kisielewskiego można zwalniać do druku po uprzedniej/każdorazowej/ konsultacji z GUKPIW.
- 2/W pracach naukowych, specjalistycznych, pamiętnikarskich, mono graficznych /czyli w pracach - o bardzo ograniczonym zasięgu - przyp. red. / można bez konsultacji zwalniać nazwiska, cytaty, omówienia twórczości następujących osób: /.../ Oskara Haleckiego, Czesława Miłozza, Zygmunta Nowakowskiego, Władysława Probst-Malinowskiego, Kazimierza Wierzyńskiego / w sumie 13 nazwisk - przyp. red. /

cd str 2

"ORMÓWKA"

DLACZEGO ROSNĄ NASZE CZYNSZE

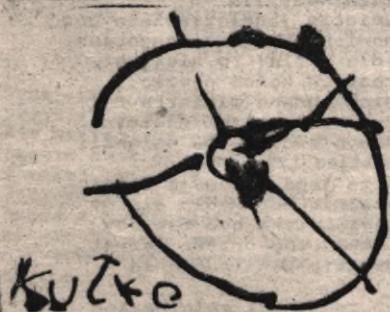
1. "Nie należy zwalniać żadnych materiałów na temat źródeł i sposobów finansowania działalności ORMÓ" - to jeden z zapisów cenzurskich.

2. W Koszalinie przy ul. Głowaackiego 6 miał być budowany budynek dla ORMÓ. Idąc tropem wskazanym przez cenzurę, spróbujemy ustalić źródła i sposoby finansowania inwestycji".

Inwestorem jest Wojewódzka Spółdzielnia Mieszaniowa w Koszalinie. Wykonawcą miał być Zakład Budowlano-Remontowy przy

WSM. Temat ten został zawiązany pod hasłem "Męły dom mieszkalny" /3 mieszkania po 79 m² - koszt dokumentacji 241 900 zł/. Zlecenie wewnętrzne "Inwestprojektu" z 22 maja 1980 roku zostało natychmiast uzupełnione depiskiem: "z alternatywa przystosowania domu na obiekt administracyjny" - koszt dokumentacji przystosowania 46 600 zł. Jak wyriksa z dokumentów wewnętrznych już wtedy doskonale wiadomo dla kogo ma być ten "obiekt administracyjny". Wykonawano więc równolegle projekt i jego adaptację na budynek ORMÓ.

cd str 4



Kółko

po odnowie

/nie należy jednak dopuszczać do przeobrażenia twórczości w/ osób bądź przedstawiana ich w zbyt pochlebnym świetle. W publikacjach omawianych bezosobnie życie i twórczość którejś z podanych wyżej osób, jeżeli nie uczyniono tego w innym tekście należy przedstawić zasady, aby w przedmowie, posłowiu lub przypisie znalazła się krótka charakterystyka danej postaci wraz z określeniem stanowiska zajmowanego przez niej w przeszłości lub obecnie w stosunku do naszego ustroju. Należy natomiast eliminować ich nazwiska oraz tytuły utworów z prasy, co dziennikarzy TV, z wyjątkiem informacji krytycznych.

- "Motywy i Huculce socjalizmu", "Kryzys rolnictwa", "Drogi wyjścia", "Sociologia Kleski".
- 14. Nie należy dopuszczać do żadnych polemik z materiałami opublikowanymi na łamach "Trybuny Ludu" i "Nowych Drog". Treść niniejszego zapisu nie może być przekazywana redakcjom.
- 15. a/z opracowań artykułów publicystycznych, pamiętników należy eliminować wszystkie treści zacierające do przedstawienia wydarzeń w najnowszej historii Polski z pozycji prawicy politycznej, a także rehabilitujące i popularizujące

21.2./ w opracowaniach historycznych, pamiętnikarstwie, biograficznych, można z wyjątkiem wspomnianego rodzaju "pamiętników" przez hitlerowców, "Katyń" i "znani" w "Katyń" i "znani" w "Katyń". Gdy w przypadku "Katyń" sformułowań w rodzaju "Katyń", "Katyń" podawana jest data śmierci do puszczenia jest określenie wyłączenie po lipcu 1941 r. Należy zwrócić uwagę na podpunkty do punktu 21 - przy red. przeznaczony jest wyłącznie do wiadomości cenzorów. Przy ewentualnych wkręcaniach nie wolno się na niego powoływać ani ujawniać jego istnienia.

UWAGA! CENZURA

W stosunku do niżej podanych osób należy przyjąć zasadę eliminowania ich nazwisk oraz wzmianek o ich twórczości z prasy, radia i TV i publikacji nienergetycznych nie mających charakteru naukowego. Nie dotyczy to publikacji w sferze naukowych, omówień krytycznych.../potem następuje prezydent 29-ciu nazwisk- przyp. red./

W stosunku do niżej wymienionych pisarzy, naukowców i publicystów przebywających na emigracji / w większości współpracowników wrogich wydawnictw i ośrodków propagandy antypolskiej/należy przyjąć zasadę bezwarunkowego eliminowania ich nazwisk oraz wzmianek o ich twórczości, poza krytycznymi, z prasy, radia i TV oraz publikacji nienergetycznych o nienaukowym charakterze.../Można natomiast w pracach naukowych.../ przeznaczyć dla wskazującego brygady odbiorców.../zaliczyć nazwiska niżej wymienionych osób, tytuły ich utworów, bądź krótko wypowiedzi, na ich temat.../w publikacjach w których występuje błąd należy wykreślić zachować kryteria podane w załączniku.../później następuje lista 63 nazwisk- przyp. red./

Nie należy dopuszczać do żadnych wzmianek na temat następujących książek: "Radykał" Bieńkowskiego...

zujące w socjalistycznej tradycji wrogie socjalistyczne Polacy/np: próby rehabilitacji, okrasu międzywojennego i przywódców II Rzeczypospolitej, próby usprawnienia, dążenia prawniczych ugrupowań podziemnych z okresu okupacji, przez ekspansję ich wkładu w walkę z okupantem.../

b/należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW wszelkie materiały, informacje, nekrologi, klepdydry itp. zapożyczające lub informujące o różnych formach opuszczenia, żalobne, spotkania na cmentarzach, ptzy pomnikach, w miejscach walk w kampanii z 1939r. w Powstaniu Warszawskim itp./oddawania hołdu, ugrupowaniom politycznym i wojskowym bądź członków ich postaciom, reprezentującym w przeszłości prawniczy program i poglądy polityczne, a także formacjom wojskowym okresu międzywojennego.

18. Ze wszystkich środków masowego przekazu należy eliminować wszelkie informacje, własne o planowanych lub prowadzonych budowlach, pomnikach, hołdach, insygnium, wnioskami postulujące wystawianie nowych pomników. Można natomiast zwrócić uwagę na odcinki krajowych i terenowych środków przekazu informujące dot. budowy lub odsłonięcia nowych pomników.../PAP.../

Oto fragment pisma Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych do podległych mu zakładów.../byo GMD/80/ z 10.12.1980r. -do czasu uchwalenia ustawy o zwrotkach zawodowych należy utrzymywać dotychczasowy stan oddaleniowania pracowników do prac w związkach branżowych, niezależnie od ilości osób objętych do do prac w NSZZ "Solidarność".

NIE POZWOLMY SZASTAĆ NASZYM PIENIĘDZMI

W budżecie, że stat można przydzielić radzie zakładowej zrzeszającej powyżej 250 członków ani słowa. Komisje Zakładowe "Solidarność" nie powinny dopuścić do trwonienia społeczeństwa pieniędzy. Decyzja Ministra jest bezprawna. Narusza aktualnie obowiązujące ustawodawstwo.

BAJKA ODNOWA

W ministerstwowym państwie Krasno ludków obs zaczęło się chwiać trzeszczę. Zaczęły się mnożyć postułaty. Nie było wyjęcia, trzeba było zacząć od nowa. Pow szechnie zadano wylania starego krasa - ze namietnością do polowania świętego powiatu i oglądania katezyca z ambony. Nie szło to łatwo. Opierał się stary dąb, trzymał się ziemi wszyscy tknięci korzeniami, pochylony odgas nieł jaszczke kozy... Siami rozumiecie, znalazłenie wygodnego stanowiska, porządniejszego lub wyższego dla kłosa! to nie jest sprawa prosta. W końcu poszło. Nowym królem obrano ministra rolnictwa. Wprawdzie on też namietnie polował, ale widać, że polowali tam bezsensy. Wprawdzie ze jego inicjatywy rolnicy śmiertelnie podpadło słowo wybrano go i już taki był tam oby czajni linizy, ale przede wszystkim kłosa odbronił do wieńczenia ministra. Gdy świąt podziwiał zrelazne kon obywateli Krasnoludków w procesie

MIGAWKI z WARSZAWY

"ANIMATOR" - Na ekranie w kinie "Paradyż" 137 / film amerykański - red. Od tego napisu wielka kłosa - roba straż.../zaliczyć nazwiska niżej wymienionych osób, tytuły ich utworów, bądź krótko wypowiedzi, na ich temat.../w publikacjach w których występuje błąd należy wykreślić zachować kryteria podane w załączniku.../później następuje lista 63 nazwisk- przyp. red./

Nadal w "Głębokim Pomorsku" lokalnym przedstawicielu Koncernu Prasowego PZPR w rubryce "Kina" codziennie pojawia się anons "Adria" godz. 19.00 seans zarezerwowany. Jest to krytyka tonu filmu "Robotnicy 80". Film granany jest nadal tylko w Koszalinie i osadł w konspiracyjnych warunkach.

SPIRYTYSTYCZNY SEANS DECYDENTÓW

W ministerstwowym państwie Krasno ludków obs zaczęło się chwiać trzeszczę. Zaczęły się mnożyć postułaty. Nie było wyjęcia, trzeba było zacząć od nowa. Pow szechnie zadano wylania starego krasa - ze namietnością do polowania świętego powiatu i oglądania katezyca z ambony. Nie szło to łatwo. Opierał się stary dąb, trzymał się ziemi wszyscy tknięci korzeniami, pochylony odgas nieł jaszczke kozy... Siami rozumiecie, znalazłenie wygodnego stanowiska, porządniejszego lub wyższego dla kłosa! to nie jest sprawa prosta. W końcu poszło. Nowym królem obrono ministra rolnictwa. Wprawdzie on też namietnie polował, ale widać, że polowali tam bezsensy. Wprawdzie ze jego inicjatywy rolnicy śmiertelnie podpadło słowo wybrano go i już taki był tam oby czajni linizy, ale przede wszystkim kłosa odbronił do wieńczenia ministra. Gdy świąt podziwiał zrelazne kon obywateli Krasnoludków w procesie

siwogbo op

SOLIDARNOSC musi znacząc solidarność

SOLIDARNOSC - wszyscy wiemy co oznacza ten wyraz namalowany nie przypadkowo czerwona farba. Solidarność, to na setkach plakatów, noszona na znaczkach w kłapie, jest tylko hasłem. Czyżby przyzwyczajenie do hasła, które wykrzykiwaliśmy tyle lat wzięło górę nad rzeczywistością? Solidarność z małej litery znaczy o wiele więcej niż plastycznie uformowana. SOLIDARNOSC z białej czerwonym sztafetem, a jednak tej solidarności z małej litery - brak.

Samowolnie stajemy się grabarzami naszych idei zawartych w postulatach NSZZ SOLIDARNOSC, czy za parę lat będziemy mogli z godnością spojrzeć w oczy naszym dzieciom? Przypominam sobie żywo w oczach wielu robotników kiedy to dowiedzieliśmy się wszyscy o zarejestrowaniu NSZZ SOLIDARNOSC bez zmian w statucie i ogromny peknął zapachu opium. Że nareszcie, nareszcie coś się dzieje, że nareszcie będzie lepiej. Jeszcze widzę przed oczyma grupy ludzi żywo dyskutujących na temat: zapisać się do nowych związków czy pozostać w starych, i tych którzy bez wahania składali swe podpisy na liście członków NSZZ SOLIDARNOSC. Ile było w tym nadziei, otuchy, zapachu do pracy-pamiętacie to? A ile niepewności, obaw a nawet strachu. Nikt do nikogo nie strzelał, nie wyrzucał z pracy, nie wsadzał do więzienia a wręcz przeciwnie nawet starzy związkowcy i działacze partyjni zapisywali się do nowych związków. Nie było czasu by wytworzyć się prawdziwe więzi solidarności, łączące cały naród w jedną zwartą pięść gotową na wszystkie i świadomą swego celu. A teraz co się dzieje?

Spojrzyj prawdziwie w oczy, tak naprawdę, przy kielskim wódki w której topimy swoją gorzkość i swoje marzenia. Wielu z Was czytając ten tekst zada sobie pytanie - o co mu chodzi? No właśnie, pomyślcie, i to na przykładzie z własnego podwórka, własnego zakładu pracy... Czy pamiętacie ile Was było na pierwszym, drugim, zebraniu NSZZ SOLIDARNOSC... ile przychodził Was teraz? Nie było Was na zebraniach wyborczych. I tak dla przykładu w Koszalińskiej. Unie nie odbyły się 3 /trzy/ zebrania z tak przeraźliwej przyczyny jak brak wymaganego kworum! Trzy zebrania nie odbyły się tylko dlatego, iż każdy z Was

myślał w/g starego schematu - nie się nie stanie i bez mnie wybiorę. A wiecie co mi to przypomina, przypomina mi to zebranie partyjne, którego uczestnicy również postępowali podobnie. Ich się teraz za to /i nie tylko krytykuje, że nie zabierali głosu, że nie sprzeciwiali się, że zgadzali się na dyrektorów przywiezionych w ciężkich preste z Warszawy.

A jak Wam teraz przywieją dyrektora np. z Gdańska?

Sama SOLIDARNOSC nie nie zmieni - przykład - ostatnia wolna sobota! Kto winien, My czy OMI? A może po prostu brak nam jest tej solidarności z małej litery?

Wyciągnijmy z lamusa stare wyszargane hasło - w jedności siła - które ma ciągle tę samą rangę bytu, może właśnie teraz jeszcze bardziej zyskało na znaczeniu?

Mirosław Piekarski

Ura 22 stycznia br we Włocławku - W gminie w manifestacji brało udział 50 ciągników, w Ścieńku - 70, różne akcje protestacyjne odbyły się w Szubinie, Tabiszynie, Makle, Kocanowie, Dragaczu, Janikowie, Pakoście, Pruszczu Pomorskim, Żniniu, Strzałnie, Solcu, Kujawskim, Lublianiu i wielu innych.

Dnia 26 stycznia br, pochód złożony z około 3 tysięcy rolników członków "Solidarności Chłopskiej", po przejściu głównymi ulicami miasta udał się do Urzędu Wojewódzkiego, aby uzyskać odpowiedź na postawione uprzednio żądania. Z Wojewoda rozmawiała delegacja, którą poinformowano, że petycja Związku, dotycząca zmian w funkcjonowaniu samorządu chłopskiego oraz poprawy warunków gospodarowania, została przekazana na ręce Przewodniczącego Rady Państwa i Premiera Rządu. Wojewoda wystąpił również z wnioskiem o odbycie wspólnych rozmów przedstawicieli Rządu i Delegatów Związku.

CHŁOPI WALCZA

W dniu 22 stycznia do Bydgoszczy przybyli chłopci z regionu bydgoskiego. Mimo szklan z strony organów milicyjnych przejechali na traktorach ulicami miasta. Delegaci chłopów z białą czerwonymi opaskami na rękach udali się do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, gdzie złożyli ustny protest przeciwko marnotrawieniu chłopskich pieniędzy, wymuszeniu, przyjmowaniu Statutów SKR-ów ignorowaniu skarg rolników, a nawet gmin. Delegacja skłoniła prezesa WZKR do wyznaczenia terminu rozmów.

W tym samym dniu 50 osobowa grupa rolników poinformowała Wojewodę bydgoskiego o przedłużeniu strajku ostrzegawczego, jako protestu przeciwko wzmożonej akcji szantazu milicji i służby bezpieczeństwa. Rozpowszechniono w jakikolwiek formie poruszone przez delegatów nie przyniosły rezultatów, gdyż Wojewoda Roman Bak tłumaczył się brakiem kompetencji.

Akcje takie odbyły się w wielu miejscowościach woj. bydgoskiego. Inowrocław - 155 ciągników i pojazdów rolniczych, oplakatywanych i oflagowanych manifestowało na ulicach miasta.

Delegaci powiadomili Wojewodę, że w ciągu dwu tygodni Związek przedstawi dokumentację naruszenia wiejskiej samorządności naciskami administracyjnymi. Delegaci złożyli również oświadczenie, że w przypadku niezadowolającej reakcji postulatów Związku zostaną podjęte akcje. Po zakończeniu rozmów oczekujący na swoich delegatów chłopci, udali się w pochodzie ulicami miasta przed katedrą, gdzie manifestacje zakończono odpiewaniem Roty.

W dniu 27 stycznia br 15 osobowa grupa członków "Solidarności Chłopskiej" rozpoczęła głodówkę protestacyjną w kościele św. Józefa w Świdnicy. Głodówka jest protestem przeciwko dyskryminowaniu samorządu nie utworzonych niezależnych związków chłopskich.

Uczestnicy głodówki żądają zdemontażu cenzury nałożonej na informacje o niezależnych związkach chłopskich, rejestracji powstałych związków chłopskich, zaprzestanie narzucania chłopom pseudozwiązków przez administrację państwową, pełnej realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Jak się dowiadujemy również w Tarnobrzegu rolnicy podjęli głodówkę protestacyjną.

Biuletynu Informacyjnego "Solidarności Chłopskiej"

GYOS w SPRAWIE PROGRAMU

W "solidarności" dobiega końca kolejna tura wyborów do władz Związku. Przebieg Kampanii wyborczej wskazuje, że w całym trydzie stopniolociu nie było wyborów w żadnej organizacji społecznej i politycznej, które byłyby przeprowadzane w tak demokratyczny sposób. Nareszcie ludzie pracy mogli niczy nie skrepowani wybrać przedstawicieli, którzy zyskali ich zaufanie. Od nich zależy teraz czy utrzymamy to zaufanie w twardej, odpowiedzialnej walce o uratowanie zdrowia "Sierpnia 1980r".

Szerokowemu i Kłowie NSZZ "Solidarność" oczekuje od now...

bieranych Komisji wszystkich szczebli przedstawienia w możliwie krótkim czasie po zakończeniu wyborów, programów działania na czas bieżącej kadencji. Uwzględnić w programach tych należy umieścić następujące problemy:

- 1/ Wynegocjowanie i podpisanie nowych Układów Zbiorczych Pracy w których płace pracowników byłyby równe w danym zawodzie bez względu na re... w którym pracownik jest zatrudniony. Obecnie, obojętnie czy ślusarz czy konstruktor otrzymuje płacę zależną od ministerstwa któremu podlega np. płace w chemii, hutnictwie komunikacji czy przemyśle maszynowym są różne mimo, że wiele zawodów jest wspólnych a układ pracy nie różni się.

12-go stycznia 1981r zostało podpisanych 5 porozumień pomiędzy Zarządem Głównym RSW "Prasa-Książka-Ruch" i Tymczasową Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ "Solidarność" pracowników RSW z siedzibą we Wrocławiu w obecności przedstawicieli Komisji Rady Środowiskowej sprzedawców Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radią i Telewizji na mocy, których z dniem 1 stycznia osoby zatrudnione w jednostkach organizacyjnych RSW "Prasa Książka-Ruch" na podstawie umów agencyjnych /sprzedawcy pd, gospodarze klubów

- 4/ochrona stosunku umownego a dotyczy to w szczególności osób powołanych stosownie do postanowień statutu właściwego związku zawodowego do pełnienia funkcji związkowych z wyboru, osób w wieku przedemerytalnym oraz kobiet w okresie ciąży i w czasie pobierania zasiłku macierzyńskiego.
- 5/szczególna ochrona ciężarnych sprzedawczyń rejonowych polegająca na tym, że zapewnia się im przeniesienie do pracy lżejszej poczynając od 7-go m-ca ciąży.

"ORMÓWKA"

Koszt projektu przez to rośnie, ale nie dla ORMO, bowiem ORMO miało płacić tylko za "adaptację" czyli 46 600 zł./ i te z funduszy Urzędu Miejskiego/ Pozostałe 241 900zł mają zapłacić spółdzielcy. Zabiegi te miały ponadto na celu ominięcie przepisów zakazujących budowy budynków administracyjnych i "uzasadnić" fakt, że Spółdzielnia Mieszkaniowa buduje obiekt milicyjny.

9 grudnia 1980 roku Dyrektor "Inwestprojektu" mgr inż. Janusz Żukaszewski, odpowiadając na pytanie Komitetu Załącznicelskiego NSZZ "Solidarność" - przewidywał, iż obiekt jeżeli zostanie wybudowany dla potrzeb ORMO zostanie przekazany tej organizacji, która będzie spłacać kredyty bankowy i czynsz. Do dziś nie ma żadnych dokumentów mówiących jasno, kto poniesie koszty projektowania i budowy.

Ciekawostką jest fakt, że Dyrektor "Inwestprojektu" zlecił wykonanie dokumentacji budynku dla ORMO kilka miesięcy wcześniej /maj 1980/ niż wpłynęło pierwsze pismo Miejskiego Społecznego Komitetu ORMO /listopad 1980/ z wnioskiem o adaptację. W piśmie tym podpisanym przez Miejskiego Komendanta ORMO oraz Przewodniczącego MSK ORMO Zbigniewa Krenza napisano: "Należność za powyższe zostanie uregulowana z konta Urzędu Miejskiego".

Należy przypuszczać, że za "starego reżimu" budynek dla ORMO /w najgorszym razie 3 luksusowe mieszkania dla kaszubińskich notabli/ zostałyby wybudowane kosztem inwestycji 2 729 000 zł. z wkładów spółdzielców, ewentualnie częściowo z kasy miejskiej.

Nic nie szkodzi, że domki jednorodzinne zdrożałyby o kolejne 50 tys. zł.

Po co nam nowe żebki, przedszkola. Nam potrzebna jest ORMÓWKA.

Znany już więc dwa źródła finansowania ORMO - kasa miejska i wkłady spółdzielców. Na szczęście duch odnowy nie ominął i naszego miasta. Nasi koledzy z "Solidarności" z "Inwestprojektu" i Miejskiej Pracowni Urbanistycznej doprowadzili do wstrzymania inwestycji. Decyzję o wstrzymaniu podjął Główny Architekt Województwa uwzględniając skargę Miejskiej Pracowni Urbanistycznej /Urząd Miejski wydał zezwolenie na budowę pomimo negatywnej opinii Pracowni Urbanistycznej/ "Inwestprojekt" dopiero 1 grudnia 80 roku zwrócił się do ORMO o ustalenie warunków płatności i podpisanie Umowy. Umowa nie została podpisana. Urząd Miejski nie potwierdził przyjęcia na siebie finansowania budynku dla ORMO. Bank nie dał kredytów. Budynek nie zostanie wybudowany /mam nadzieję/.

Powstaje pytanie: - Kto zapłaci 290 000 tys. zł. za wykonaną na próżno dokumentację ??? !!! Kandydatów jest tylko dwóch: jeśli nie zrobi tego ORMO, będą to musieli zrobić ci co podejmowali nieformalne decyzje.

N I E M O Ż E M Y DOPUSZCIC DO WPISANIA KOLEJNEJ SUMY W "STRATY" SPOŁDZIELNI I W NASZE CZYNSZE.

Grzegorz Stachowiak

SOLIDARNOŚĆ

w "RSW"

- 1/sprzedawcy rejonowi / z dniem 1 stycznia 1981 r nabyli następujące uprawnienia:
- 1/pelne ubezpieczenie społeczne na zasadach obowiązujących pracowników na koszt RSW,
 - 2/prawo do urlopów wypoczynkowych na zasadach obowiązujących pracowników,
 - 3/prawo do urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dziecka na zasadach obowiązujących pracowników w wymiarze nie przekraczającym 3 lat z prawem pierwszeństwa w zatrudnieniu po powrocie z tego urlopu,

wprowadzony obowiązek wydawania sprzedawcom rejonowych posiłków regeneracyjnych i decyzje Zarządu Głównego RSW z dnia 15 grudnia 1980r zostały wprowadzone z dniem 1 stycznia 1981 nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne dla wszystkich agentów.

Ponadto decyzją Prezesa RSW z dnia 5 grudnia 1980 r znak-BP.3.-0310 z dniem 16 grudnia 1980r został

Ewa Bońkowska

GŁOS W SPRAWIE PROGRAMU

W nowych "UZP" należy podnieść też górne granice podnoszenia zarobków /większej grup zaszerogowania/ i uwzględnić uproszczenie systemu płac.

Wiadomym jest 25% ludzi w Polsce żyje poniżej minimum socjalnego nie zmieniły tego nawet podwyżki uzyskane po strajkach. Uważam, że najważniejszym zadaniem Związku "Solidarność" jest prowadzenie takiej polityki związkowej by w najbliższych latach znikło pojęcie życia poniżej poziomu "minimum socjalnego"...

W obecnej sytuacji nie będzie to istniejące, ale związek musi dążyć do tego by okres w którym będzie się budować społeczeństwo sprawiedliwości społecznej był jak najkrótszy. Nie można bowiem tolerować sytuacji w której człowiek otrzymuje zapłatę za pracę, która umożliwia mu życie na poziomie zwierzęcia roboczego, ubliżając jego godności ludzkiej. Jest to problem który władze Związku mają uwzględnić w programie działania jeżeli chcą utrzymać zaufanie swych wyborców.

Bardzo ważnym zadaniem jest umacnianie jedności i siły oraz budowanie takiego autorytetu Związku, z którym i taktemi będą liczyły się partie polityczne i Rząd. Akcje strajkowe należy ograniczyć tylko do przypadków drastycznych i bardzo ważnych, w których nie ma możliwości innej załatwienia spornych problemów. Należy jednak być konsekwentnym w realizacji postulatów zawartych w "Porozumieniach" z Komisjami Rządowymi.

Uważam, że NSZZ "Solidarność" powinna włączyć się w działanie na rzecz poprawy stanu naszej gospodarki, z tym, że nie może to odbyć się na dotychczasowej zasadzie, że błędne decyzje musiał nadrobić swym wysiłkiem robotnik.

Włączenie związku do działania na rzecz poprawy gospodarki kraju rozumieć jako konieczność przedstawienia własnego programu lub wzięcia udziału w dyskusji nad projektem rządowym. Program lub wnioski krytyczne winny opracować zespoły doradców przy Komisji Krajowej jak i naukowcy środowisk naukowych zrzeszeni w naszym związku.

Poważne potraktowanie tego problemu pozwoli na podniesienie autorytetu Związku wśród całego Narodu.

Przedstawiłem pokrótce sprawę, którą uważam za najważniejszą w najbliższym okresie działalności Związku.

Traktuję swój głos, jako głos w dyskusji, do której zapraszam wszystkich, którym "leży na sercu" sprawy kraju, związku czy zwykłe ludzkie problemy.

Antoni Furtak-PKT/Z "Biuletynu Informacyjnego" KZ przy Stocznim im. Komuny Paryskiej w Gdyni, nr 23, 19.01.1981/



**NSZZ
"SOLIDARNOŚĆ"**

"Solidarność" Pismo NSZZ w Koszalinie
Redaguje kolegium. Nakład 5000 egz
Druk MKZ Bydgoszcz Koszt druku 2 zł

1434/68/1411